

dr Michał Sopiński: Dynamiczny rozwój Szkoły Wyższej Wymiaru
Sprawiedliwości

Z rektorem SWWS dr Michałem Sopińskim, rozmawia Marcin Prynda

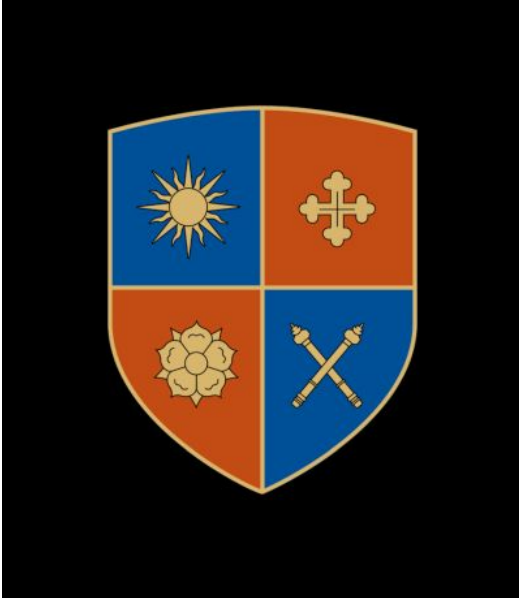


dr Michał Sopiński rektor SWWS fot. mat. prasowe

Panie Rektorze, jest Pan chyba najmłodszą osobą na

tym stanowisku w Polsce, ale ma Pan już na koncie bogate doświadczenie akademickie i międzynarodowe oraz liczne publikacje, dotyczące teorii prawa, prawa karnego czy prawa publicznego. Z wykształcenia jest Pan zaś prawnikiem i filologiem francuskim, absolwentem zarówno Uniwersytetu Warszawskiego, jak i renomowanych uczelni we Francji. Czy te różne doświadczenia pomagają w kierowaniu SWWS?

Oczywiście, z pewnością zmieniają perspektywę i pozwalają dostrzec nieco więcej; po pierwsze z perspektywy organizacji ośrodka kształcenia, ponieważ każdy kierunek studiów ma swoje specyficzne uwarunkowania. Należy zawsze mieć na uwadze, że to przedmiot badań determinuje poznanie i metodę. Dlatego dbamy o to, by studenci na poszczególnych kierunkach mieli odpowiednie warunki do rozwoju. Po drugie zaś - z perspektywy samej nauki. Łatwiej jest dostrzec konieczność prowadzenia interdyscyplinarnych badań i fakt przenikania się poszczególnych obszarów nauki. Stanowisko rektora uczelni akademickiej jest odpowiedzialnym zadaniem, ponieważ musi on holistycznie zadbać nie tylko o prawidłowe funkcjonowanie samych struktur uczelni, ale i jest odpowiedzialny za kształtowanie prawidłowych postaw, tak społecznych jak i naukowych.



SWWS godło

Jakie zatem stawia Pan sobie cele ?

Będę się starał, aby Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości – a już niedługo Akademia Wymiaru Sprawiedliwości – wprowadziła nową jakość w kształceniu i realizowała prawdziwy etos akademicki. W dobie cancel culture i forsowania heglowsko-kantowskiego paradygmatu nauki, studenci bywają zdezorientowani. Nagle okazuje się, że teorie naukowe mogą przybrać postać fałszywych narracji, które z rzeczywistością nie mają nic wspólnego. Zbigniew Herbert pisał w Jaskini filozofów, że rozum równa się szczęściu. W istocie tak jest. Dodatkowo, chcemy zachęcić młodych ludzi do wszechstronnego rozwoju – w ramach naszej uczelni funkcjonuje kulinarne koło zainteresowań, młodzież rozwija swoje sportowe pasje na boisku, a nawet angażuje się w wolontariat, praktyki w instytucjach państwowych czy wyjazdy zagraniczne. Jest to istotne, ponieważ po studiach każdy młody człowiek pójdzie już własną drogą i będzie budował swoje własne środowisko. Dlatego warto zadbać o to już teraz, aby budowanie społeczności akademickiej miało swoje

pozytywne dalekosiężne skutki. Poza tym, studia to jest zwyczajnie fajny etap w życiu i warto mieć dobre wspomnienia z tego czasu.

Czy to ważne, żeby budować odmienną ścieżkę akademicką? Można by było przecież udawać, że nic się nie dzieje i popłynąć z prądem wraz z zachodnimi uczelniami. To z pewnością było by o wiele prostsze.

Każdy człowiek, który jest zdolny do intelektualnego poznania, jest odpowiedzialny za swoje działania i środowisko. Śp. prof. Maciej Zieliński – znany polski teoretyk prawa i współtwórca poznańskiej szkoły teorii prawa, mawiał, że nauczyciele akademicy nie tylko wychowują studentów do nauki, ale powinni też wychowywać siebie nawzajem. To kształtowanie postaw to nieustanna i długoterminowa praca.

Jeśli mówimy o długoterminowych pracach, to jakie widzi Pan Rektor perspektywy rozwoju? Mówiliśmy o kwestiach filozoficznych i naukowych. A jakie konkretne działania stoją przed Panem w najbliższym czasie?

Jednym z moich najważniejszych zadań jest uruchomienie interdyscyplinarnej szkoły doktorskiej. Będzie kształciła studentów na kierunkach: pedagogika i nauki o bezpieczeństwie. Prawdopodobnie uda się to zrobić już na jesień. Studenci będą mogli się kształcić przez cztery lata, pobierając stypendium naukowe. Taki stan rzeczy jest podyktowany dobrym przygotowaniem merytorycznym pracowników naszej uczelni i sukcesami – także na polu międzynarodowym. W ostatniej ewaluacji otrzymaliśmy kategorię A, co oznacza, że uczelnia może nadawać tytuły doktora i doktora habilitowanego w pedagogice i naukach o bezpieczeństwie. Ponadto, warto podkreślić

konieczność rozwoju nauk prawnych na naszej uczelni. Jestem prawnikiem więc ma to dla mnie istotne znaczenie, ponieważ prawo buduje realne struktury państwa. Prawo zaś jest sztuką tego, co dobre i słuszne. Prawnicy powinni zatem posługiwać się prawem w celu budowania dobra wspólnego. Jest zatem naszym obowiązkiem, aby kształtować pokolenia dobrych prawników, którzy zwracają uwagę na szacunek do prawa, mają honor i poczucie odpowiedzialności.

Czy ta misja wiąże się z jakimiś szczególnymi trudnościami?

Myślę, że użyte tutaj słowo „misja” ma kluczowe znaczenie. Misja nie kojarzy nam się ze zwykłą pracą, ale z czymś więcej – a przyświeca nam faktycznie wzniosły cel. Rozbudowa uczelni to nie tylko poszerzanie oferty edukacyjnej, ale też nieustanne pogłębianie wiedzy przez pracowników naukowych, udział w projektach – jak na przykład nasza współpraca polsko-norweska, która ma za zadanie pozytywnie wpłynąć na struktury Służby Więziennej w Polsce. Jest to także dbanie o to, aby studenci mieli dostęp do odpowiedniego sprzętu i literatury. Widać więc, że jest to projekt na wielką skalę. Uczelnie budują kulturę i całą cywilizację. Nie bez powodu to właśnie środowisko naukowe bywa jednym z pierwszych celów ataków podczas wojen – bez środowiska intelektualnego, naród nie ma praktycznych szans na istnienie. Po ostatnich sukcesach nie zwalniamy tempa, ale idziemy po więcej – przed nami jeszcze sporo pracy, ale jak widać – trud się opłaca, ponieważ żaden ośrodek naukowy w Polsce nie odnotował jeszcze tak dynamicznego rozwoju.

Jaką radę dałby Pan Rektor młodym ludziom, którzy zastanawiają się nad podjęciem studiów?

Powiedziałbym, że stawianie odważnych kroków w życiu procentuje. Serdecznie zapraszam do Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości, która proponuje nie tylko teoretyczne, ale też

praktyczne przygotowanie zawodowe. Jako nowy Rektor mogę zapewnić, że SWWS stoi na straży klasycznych wartości takich jak: Prawda, Dobro i Piękno, które sprzyjają przyzwoitemu życiu. Wspominając słowa świętego Jana Pawła II – „warto wymagać od siebie, choćby inni od nas nie wymagali”. Uczenie się jest rzeczą szlachetną, a dążenie do prawdy czyni człowieka wolnym. Z kolei wolność to coś, co cenimy sobie najbardziej. W wolnym działaniu i rozumowym poznaniu naukowym, człowiek może być prawdziwie szczęśliwy.

Dziękuję za rozmowę.